

Spacerkiem przez Białkę

Spacerkiem przez Białkę Tatrzańską

Trzeba przejść 8 km, żeby przemierzyć Białkę Tatrzańską od początku do końca. Jej zabudowa ciągnie się na linii północ-południe wzdłuż drogi, w szerokiej miejscami na 1,5 km dolinie rzecznej. Tworzą ją przede wszystkim nowe, murowane, piętrowe domy wzniesione w stylu naśladowującym podhalański, często bardzo duże, w sumie, gotowe na przyjęcie jednorazowo ok. 3000 gości. Mniej więcej na środku wsi, wyrasta pośród nich architektoniczne kuriozum – drewniana, katolicka świątynia śś. Szymona i Judy. Wpisana w otaczający ją naturalny, górski krajobraz, pachnąca żywicą, przenosi myśli wędrowca do pobliskich lasów i dawnych, rozsianych w okolicy, drewnianych, górskich chałup. Ale nie tylko. Jako znak kulturowej tożsamości mieszkańców wsi, ich wiary i obyczajów, przenosi także do świata ducha i tradycji. Stanowi jeden z wielu cennych przystanków na Szlaku Architektury Drewnianej województwa małopolskiego.

Świątynia została zbudowana ok. 1700 r. przez miejscowych cieślów Jędrzeja Topora i Jana Chlipalskiego. Zajął miejsce strawionej przez pożar, starszej, wzniesionej w 1636 r. Jest orientowana, składa się z kwadratowej nawy, wyższego od niej i wydłużonego prezbiterium, przylegającej do nawy wieży poprzedzonej XIX-wiecznym przedsionkiem oraz murowanej zakrystii przybudowanej do prezbiterium w XIX stuleciu. Nawa i prezbiterium wzniesione zostały na zrąb, a wieża z nadwieszoną izbicą w konstrukcji słupowej. Ściany kościoła oszalowane są deskami, a jej dach pokryty gontem.

Wyposażenie kościoła jest barokowe i barokowo-klasycystyczne. Na jego ścianach i parapecie chóru zachowały się resztki XIX-wiecznych malowideł na płótnie ukazujących m.in. scenę Hołdu Trzech Królów, Ucieczki do Egiptu czy muzykujące anioły. Odkąd w 1921 r. wybudowano we wsi murowany kościół parafialny pod tym samym co drewniany wezwaniem, wyposażenie to, m.in. na potrzeby nowej świątyni, zostało zdekompletowane.

Kościół otoczony jest kamiennym murkiem z 3 bramami, nakrytym niewielkim, gontowym daszkiem. Murek ocieniają pomnikowe okazy lip szumiących nad starym, znajdującym się w obrębie kościoła cmentarzem. Od 1921 r. w świątyni nie są już odprawiane msze święte, jednakże dzięki staraniom miejscowych górali, przede wszystkim Jana Pary (jego grób znajduje się na przyświątynnym cmentarzu), nieużywana, nie uległa ona zniszczeniu, a w jej przedsionku urządzono niewielką Izbę Ciesiołki Podhalańskiej.

